Cena 5 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 24 LIPCA 1949 ROKU | Nr 201 (1113)

Bułgaria pójdzie konsekwentnie drogą, wytyczoną przez Dymitrowa

Deklaracja premiera Kolarowa o polityce rządu

Dnia 23 bm. premier Bułgarii Wasyl Kolarow złożył deklarację na posiedzeniu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Kolarowa powitały burzliwe i długotrwałe oklaski deputowanych.

Podkreśliwszy, że rząd którym obecnie kieruje, jest **tym samym gabinetem, który utworzył 11 grudnia 1947 r. Georgi Dymitrow** — i że tak jak dawniej opierać się on będzie na froncie patriotycznym. Wasyl Kolarow oświadczył: „**Główną odpowiedzialność za rządy w kraju obecnie i w przyszłości ponosić będzie Bułgarska Partia Komunistyczna,** lecz rząd będzie jednocześnie wzmacniał autorytet Frontu Patriotycznego.

Przedwczesna śmierć Georgi Dymitrowa — kontynuował Wasyl Kolarow — **nie wpłynie na zmianę polityki rządu ani we wnątrz kraju ani na arenie międzynarodowej.**

W pełni podzielając głębokie przekonanie Georgi Dymitrowa o tym, że socjalizm **w Bułgarii może być i będzie zbudowany tylko z pomocą Związku Radzieckiego i w ścisłej współpracy z krajami demokracji ludowej** — rząd bułgarski będzie niezachwianie kontynuował politykę **szczerej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Rząd** bułgarski będzie ofiarnie pracował **nad rozwojem i utrwaleniem przyjaźni między narodem bułgarskim i narodami innych krajów demokracji ludowej.**

Mówiąc o zadaniach w dziedzinie polityki wewnętrznej premier Kolarow podkreślił, że w obecnym okresie **główną uwagę rząd skoncentruje na rozwiązaniu kwestii gospodarczych kraju.** „Rząd bułgarski, będąc prawdziwą władzą ludową, nie może mieć innego ważniejszego zadania, niż zadanie realizacji państwowego planu gospodarczego drogą pobudzania sił twórczych miast i wsi. Rząd bułgarski, wyłoniony z ludu pracującego i liczący wyłącznie na jego poparcie, nie może mieć ważniejszej troski, **jak zabezpieczenie dobrobytu narodu**".

Po deklaracji premiera Kolarowa, rozpoczęła się dyskusja. Mówcy w pełni poparli deklarację rządową, zapewniając o swej gotowości i zdecydowaniu dołożenia wszelkich sił w celu jej realizacji.

W głosowaniu — wszyscy deputowani jednomyślnie przyjęli deklarację rządową.

Depesze ze świata

Robotnicy fabryk samochodowych Michelin we Francji przeprowadzili onegdaj strajk ostrzegawczy, domagając się przyznania zasiłku urlopowego w wysokości miesięcznego zarobku.

* * *

Jak donoszą z Berlina, administracja kolei Niemiec Zachodnich zamierza zwolnić z pracy 12 tysięcy kolejarzy. Zgodnie z planem Marshalla, mocarstwa zachodnie i Włochy dostarczają do Niemiec lokomotywy i wagony, na skutek czego wzrasta stale liczba bezrobotnych wśród pracowników kolei niemieckich

* * *

Prasa brazylijska nawołuje coraz bardziej do przywrócenia wolnej wymiany handlowej pomiędzy Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych a Brazylią.

Ustanowienie bezpośrednich stosunków handlowych, bez pośrednictwa Stanów Zjednoczonych doprowadziłoby do normalizacji stosunków i ustabilizowania gospodarki ekonomicznej.

* * *

Sekretarz generalny ŚFZZ de Vittorio udał się z Rzymu do Genewy, aby wziąć udział w obradach komisji gospodarczo społecznej ONZ. De Vittorio ma wygłosić w Genewie referat na temat bezrobocia na całym świecie.

* * *

Henry Wallace oświadczył, że partia postępowa będzie zwalczała politykę kredytywą rządu, która dąży do wzmożenia polityki zbrojeń.

10 milionów zł. nagród

otrzymali górnicy w dniu Święta Odrodzenia



FRANCISZEK APRYAS jeden z czołowych przodowników pracy w górnictwie.

Donoszą z Katowic: Uroczyste akademie i zebrania załogowe, które odbyły się we wszystkich zakładach przemysłu węglowego z okazji Święta Odrodzenia, połączone były z wręczeniem nagród oraz dyplomów dla przodowników pracy.

Główny komitet współzawodnictwa pracy w górnictwie przeznaczył 10 milionów zł na nagrody dla górników— przodowników pracy. Nagrody otrzymało 1000 przodowników pracy, w tym 200 uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy i 100 kobiet — przodownic pracy.

Ponadto pewną ilość nagród dla młodzieżowych przodowników pracy w górnictwie ufundował zarząd główny ZMP. Nagrody te wręczono czołowym młodzieżowym przodownikom pracy w czasie uroczystej akademii w Katowicach.

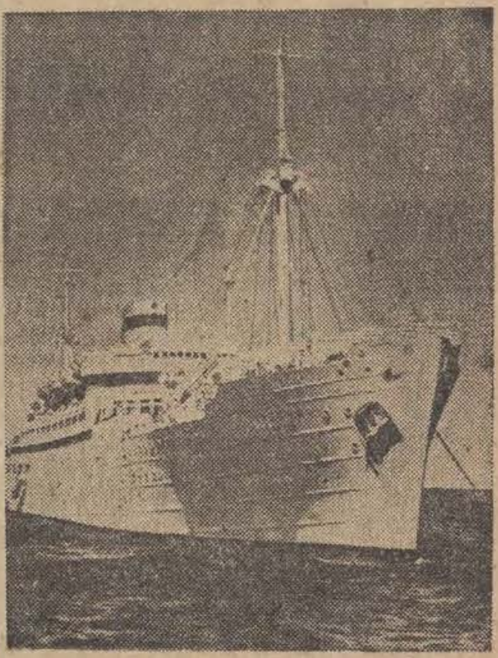
Sukces gospodarki socjalistycznej

Centralny urząd statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił komunikat o wykonaniu planu gospodarczego w II kwartale br. Mimo, że pierwotny plan produkcyjny II kwartału po uruchomieniu wszystkich wewnętrznych zasobów przemysłu został poważnie zwiększony, to został on jednak wykonany w 101 proc.

Plan produkcyjny za całe pierwsze półrocze br. został również wykonany w 101 proc.

Poszczególne gałęzie przemysłu w II kwartale br. w porównaniu z tym że okresem roku ub. znacznie zwiększyły poziom produkcji od 11 do 99 procent.

Święto Floty Radzieckiej



W dniu 24-go lipca naród radziecki obchodzi święto swej Marynarki Wojennej, które jest dorocznym przeglądem siły i osiągnięć radzieckiej floty, jest dniem uroczystym, w którym wszystkie narody ZSRR oddają hołd bohaterskim marynarzom z dni wielkiej wojny z najeźdźcą hitlerowskim.

Wojenna flota radziecka dowiodła, iż podobnie jak i żołnierze innych rodzajów broni — potrafi walczyć i zwyciężać.

Obchód święta Marynarki połączony jest z szeregiem imprez. Ciekawą imprezą jest m. in. raid wioślarski na trasie Moskwa — Gorki — Moskwa, w którym biorą udział robotnicy zakładów moskiewskich. Uczestnicy raidu zatrzymują się po drodze w miastach i wioskach i wygłaszają odczyty o dniu marynarki wojennej.

Ogółem przebędą oni 2 tysiące kilometrów. W dniu święta nastąpi finał raidu w Centralnym Parku Kultury i Odpoczynku im. Gorkiego w Moskwie.

Robotnicy Forda grożą strajkiem

Związek robotników samochodowych w Detroit zawiadomił tzw. biuro rozjemcze, że w najbliższym czasie wybuchnie strajk w fabryce Forda. Robotnicy Forda strajkowali już w maju protestując przeciw zwiększeniu szybkości taśmy ruchomej, obecnie zaś domagają się zwiększenia płac.

Wysiłkiem całego narodu

stanie socjalistyczna Stolica

Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy

W dniu wczorajszym obradował w Warszawie I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy przy udziale 2000 delegatów z całego kraju. W obradach uczestniczyli członkowie Rady Państwa oraz Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Zasadniczy referat wygłosił min. odbudowy inż. Marian Spychalski.

O godz. 13.30 na salę wchodzi Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu delegacji Kongresu. Wśród entuzjazmu zebranych Prezydent wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając m. in.:

„Odbudowa Stolicy jest jednym z najważniejszych celów, który stawia przed sobą dziś każdy działacz społeczny i patriota. Jest to sprzęgnięcie w jedną całość serc 25 milionów Polaków z naszą stolicą, stolicą Polski Ludowej, a wraz z tym z całym narodem polskim w budowie nowego lepszego życia".

Kongres przyjął następującą rezolucję:

„Stwierdzamy z głęboką dumą i radością, że stolica Polski, miasto ukochane, przez cały naród, pulsuje coraz bogatszym życiem, z wielkim rozmachem odradza się i przebudowuje, odzwierciedlając siłę żywotną naszego narodu i jego zwartość ideową wokół ustroju Polski Ludowej.

Plan sześcioletni przybliża chwilę, kiedy klasa robotnicza i władza ludowa niwelując odziedziczone po kapitaliźmie kontrasty i dźwigając Warszawę z ruin na szeroki szlak przebudowy, zwycięsko zbuduje socjalistyczną Stolicę.

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy musi włączyć szeroką inicjatywę społeczną w dzieło odbudowy zamku królewskiego, powinien gromadzić środki i dawać inicjatywę do odbudowy zabytków naszej architektury i kultury narodowej.

Kongres Odbudowy Warszawy stawia przed wszystkimi ogniwami organizacyjnymi SFOS zadanie usprawnienia pracy i wzmożenia wysiłków aby jeszcze bardziej, niż dotychczas wciągnąć do akcji świadczeń na rzecz odbudowy stolicy młodzież polską i mieszkańców wsi.

Lud Warszawy, budujący z uporem i niezwykłą ofiarnością swoje ukochane miasto, godzien jest nie tylko uznania, ale i podziwu i jak największej pomocy, będącej obowiązkiem całego kraju. Hasło: „cały naród buduje swoją Stolicę" musi stać się własnością całego społeczeństwa",

4 dywizje Kuomintangu rozbite w ciągu 48 godzin

Ofensywa chińskiej Armii Ludowej czyni dalsze postępy

W trakcie nowej ofensywy na południe od rzeki Jangtse, chińska Armia Ludowa po przekroczeniu rzeki Kan. **wyzwoliła miasto Feni** położone przy linii kolejowej Kiangsi-Munan **100 km na wschód od granicy prowincji Hunan**. Armia Ludowa zdobyła również **miasto Yangki, położone na północo-zachód od Feni.**

Wychodzący w Sjanie „Dziennik dla Mas" oświadczył, że **niedaleki jest już dzień ostatecznego wyzwolenia całych północno-zachodnich Chin.** Podkreślając, że Armia Wyzwoleńcza w dniu 12 lipca **w ciągu niespełna 48 godzin rozbiła 4 amrie kuomintangowskie na zachód od Sjanu,** wspomiany dziennik stwierdza, że **wojska ludowe „gonią obecnie uciekające oddziały kuomintangowskie".** Armia Wyzwoleńcza w północno-zachodnich Chinach — stwierdza na zakończenie wspomniany dziennik — jest dziś **znacznie silniejsza od nieprzyjaciela.**

Po wyzwoleniu ważnego zakończenia linii kolejowej w Paoki, na zachód od Sjanu, w dniu 16 bm. utworzone zostały władze ludowe, które przejęły wszystkie kuomintangowskie instytucje w mieście. Dzięki pomocy mieszkańców miasta, armia Ludowa wyzwoliła Paoki w tak szybkim tempie, że **uciekające oddziały kuomintangowskie nie zdołały spowodować żadnych zniszczeń.**

Poczynając od dnia dzisiejszego będziemy zamieszczać codziennie podobizny rysunkowe naszych czołowych

»przodowników pracy«

którzy nie szczędząc wysiłków, przyczyniają się do wzrostu produkcji, a co za tym idzie, do szybszej odbudowy naszej gospodarki i podniesienia poziomu bytu mas pracujących

Przez korespondencję

Do zdobycia wiedzy

Gimnazjum ZMP otrzyma pełne prawa szkół państwowych

Osiągięcia władzy ludowej na odcinku upowszechnienia oświaty są wielkie. **Setki tysięcy młodzieży robotniczej i chłopskiej korzysta teraz z opieki państwa i uczy się w najrozmaitszych typach szkół, których sieć dociera do najodleglejszych zakątków naszego kraju.** Związek Młodzieży Polskiej uczestniczy w realizacji tej polityki kulturalno-oświatowej państwa i jedną ze szczególnie ważnych dziedzin działalności ZMP jest **kształcenie w zakresie szkoły średniej młodzieży robotniczej i chłopskiej (a także dorosłych) drogą korespondencyjną.**

System ten ma przez okres niespełna czterech lat duże osiągniecia, które pozwalają rokować mu doskonałe perspektywy rozwoju.

Poczatkowo w 1945 roku napotkano na wielkie trudności w pracy w tej dziedzinie. Złożyły się na nie: brak doświadczenia i zła metoda, polegająca na rozprowadzeniu odpowiednich materiałów w terenie **bez zorganizowanej kontroli i pomocy.** W ten sposób na przeszło 1000 młodzieży, która rozpoczęła naukę w tym okresie, **do końca roku dobrnęła zaledwie nieliczna garstka.**

Z tych doświadczeń wyciągnięto natychmiast wnioski i po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych **przystąpiono do realizacji kształcenia korespondencyjnego na nowych zasadach.**

Przede wszystkim zorganizowano sieć tzw. ośrodków dydaktycznych przy szkołach średnich, w których uczniowie **otrzymują porady indywidualne w trudniejszych zagadnieniach, odbywają systematyczne konferencje z nauczycielami w zakresie poszczególnych przedmiotów, korzystają z pracowni chemicznych, fizycznych itp. oraz zdają egzaminy końcowe i przejściowe,** bez potrzeby przyjeżdżania do Łodzi, gdzie znajduje się Dyrekcja Gimnazjum

I tak nowa w naszym kraju forma upowszechnienia szkoły **zdobyła sobie całkowicie prawo obywatelstwa,** a jej działalność stała się coraz bardziej masowa. **Dowodem tego jest 5.261 uczniów zapisanych w zeszłym roku szkolnym.**

Należy zaznaczyć, że ludzie ci **nie są oderwani od swej pracy zawodowej i mają możność zdobycia wiedzy w warunkach dla siebie jak najdogodniejszych.**

W ugruntowującym się w Polsce ustroju socjalistycznym system nauki korespondencyjnej ma olbrzymie widoki rozwoju, gdyż z jednej strony **umożliwia on kształcenie się każdemu kto ja ceni i chce się uczyć, a z drugiej opiera się wyłącznie na pracy ucznia.**

W bieżącym roku szkolnym gimnazjum otrzyma nowy statut, który zapewni odpowiednie uprawnienia uczniom i nauczycielom, jak również określi ich obowiązki. **Jednym słowem otrzyma ono prawa państwowe.**

Zagwarantowane zostaną ze strony Państwa odpowiednie podstawy finansowe, aby nauka mogła być w pełni bezpłatna, zaś **koszty ucznia ograniczyły się tylko do sum wydatkowanych na materiały nauczania i opłaty za przesyłki.**

Korespondencyjna szkoła średnia już w najbliższym roku przygotowuje się poza tym do uruchomienia **trzech klas szkoły podstawowej** (piątej, szóstej i siódmej) co będzie równocześnie otwarciem szerokich możliwości dla wielotysięcznej masy młodzieży nie objętej przez normalną akcję szkolną.

Zapisy na rok 1949-50 przyjmują **do 25 sierpnia wojewódzkie ośrodki dydaktyczne względnie dyrekcja szkoły w Łodzi przy Al. Kościuszki 45.**

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 15 lat życia, świadectwo urodzenia i świadectwo szkolne upoważniające kandydata do przyjęcia do klasy oznaczonej w osobnym załączonym podaniu, oraz ankieta wypełniona osobiście przez ucznia.

Gimnazjum Korespondencyjne ZMP bez wątpienia wypełni tę lukę, jaką mamy jeszcze w sieci stałych ośrodków szkolnych i wciągnie do systematycznego kształcenia się masy polskiej młodzieży w mieście i na wsi. (b)

Szkodliwe „zabezpieczanie się"

Społeczna kontrola remanentów

W fabrykach marnują się cenne surowce

W wielu fabrykach przemysłu włókienniczego znajdują się składy materiałowe, przekraczające rażąco potrzeby danego zakładu pracy. Często zdarzają się też fakty **magazynowania różnych surowców, które w ogóle nie były, nie są i nie będą potrzebne dla danego przedsiębiorstwa.**

Jeszcze na krajowej naradzie oszczędnościowej wiceminister Szyr napiętnował to „zabezpieczanie się" na wypadek braku surowców, **jako niesocjalistyczne i zgoła szkodliwe gospodarowanie, marnujące towary, których brak odczuwają niekiedy dotkliwie inne gałęzie produkcji.**

Celem zlikwidowania tego szkodliwego stanu rzeczy, Ministerstwo Lekkiego Przemysłu w porozumieniu z CRZZ poleciło aby we wszystkich podległych mu zakładach pracy **dokonano społecznych przeglądów i spisów remanentowych materiałów nadwyżkowych i zbędnych.**

Do tej pory spisy remanentów przeprowadzane były **tylko po linii administracyjnej, bez udziału aktywu robotniczego.**

Zwiększenie udziału czynnika robotniczego w kontroli gospodarki materiałowej poszczególnych zakładów pracy da załogom fabrycznym **większe poczucie władzy.** Pracownicy przy warsztatach, jako współgospodarze unarodowionych fabryk, **będą mogli wywrzeć większy wpływ na politykę gospodarczą kierownictwa przemysłu.**

W skład społecznych komisji, które kontrolować będą magazyny i składy surowcowe wejdą przedstawiciele rad zakładowych, przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji, przodujący majstrowie, mężowie zaufania itd. Komisje przy udziale dyrekcji dokonają przeglądu wszystkich sal fabrycznych, składów i zakamarków, spisując materiały i surowce nadwyżkowe.

Kontrola i spisywanie remanentów potrwa kilka tygodni. (at)

Praca Karola Marksa

„Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa"

(wstęp)

ukazuje się po raz pierwszy w języku polskim

W numerze 6—7 miesięcznika

»Państwo i Prawo«

799-k

Nasze rady

NIESPOKOJNY: Musi się Pan zastosować do wskazówek lekarza. Analiza krwi wykarze Panu najlepiej czy kuracja była skuteczna. W każdym razie sądzimy, że ma Pan wszelkie szanse powrotu całkowicie do zdrowia.

* * *

KALISZANIE: Świat pracy płaci komorne w wysokości przedwojennej. Gospodarz domu nie jest upoważniony do pobierania najmniejszych dodatkowych sum. Oczywiście, oprócz komornego należy płacić za osobnym pokwitowaniem za tak zwane świadczenia tzn. za wywóz śmieci, oświetlenie klatek schodowych, żarówki itp. Jeśli chodzi o komórki, to jeżeli przydzielone były one przed tym do mieszkań, gospodarz nie może ich wynajmować osobom postronnym.

* * *

B. A.: Proszę w tej sprawie zwrócić się do Związku Zawodowego, którego jest Pani członkiem względnie do ORZZ ul. Traugutta 18 wydział kobiecy lub socjalny.

* * *

MARIAN P. Z CHOJEN: Przede wszystkim należy zgłosić się do Poradni Zawodowej przy ul. 22-go lipca 5. Tam dowie się Pan szczegółowo jakie ma Pan możliwości pracy i nauki.

* * *

HENRYK Z TARGOWEJ: Uważamy, że powinien Pan, jako świadomy obywatel, zebrać wszystkich lokatorów i wytłumaczyć im, że bezczynnością i gadaniem nie wiele wskórają. Komitet Domowy powinien zabrać się energicznie do pracy i zwrócić się do Zarządu Nieruchomości ul. Piotrkowska 100 z prośbą o pomoc. W razie jakichkolwiek trudności proszę zwrócić się do nas bezpośrednio.

Chcesz zostać marynarzem?

Komenda SP werbuje młodzież do szkół żeglarskich

Komenda wojewódzka „Służby Polsce" przeprowadza obecnie dodatkowy werbunek junaków do szkół Ministerstwa Żeglugi. Są to szkoły o programie rocznym i 3-letnim.

Do szkół pierwszego typu przyjmowani są chłopcy w wieku od 16—18 lat, którzy mają wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej, lub ukończone liceum I stopnia.

Do szkoły żeglarskiej 3-letniej — przyjmowani są chłopcy w wieku 15—17 lat z wykształceniem szkoły podstawowej i możliwie z praktyką mechaniczną.

Kandydaci winni być obywatelami polskimi, posiadać dobry stan zdrowia i mieć zamiłowanie do służby w marynarce handlowej.

Podania przyjmują i informacji udzielają terenowe Komendy powiatowe i miejskie „S. P.". (a)

Młodzieżowa obsługa

nowego sklepu PSS-u

Jutro, tj. w poniedziałek w osiedlu mieszkaniowym na Stokach otwarty zostanie wzorowy sklep PSS-u, przeznaczony dla ludności tej dzielnicy miasta.

Sklep znajduje się przy ul. Górskiej 14. Posiada on dwa działy: spożywczy i masarski. Jest to pierwsza na terenie naszego miasta placówka handlowa, której obsługę stanowić będzie wyłącznie młodzież, zgrupowana w szeregach ZMP. Zarówno kierownik jak i sprzedawcy są członkami tej organizacji młodzieżowej.

Ponieważ przeszli oni odpowiednie przeszkolenie, możemy być pewni, że z pożytkiem dla ludności spełniać będą swe funkcje! (s)

Codzienna nowelka „Expressu"

Próba miłości

Rodzice nie chcieli zgodzić się na ten związek, ale Liza powiedziała twardo.

— Jeśli nie pozwolicie mi wyjść za Harolda umrę: bo wszystko potrafię, tylko nie potrafię żyć bez Harolda.

W oczach jej było tyle stanowczości i tyle namiętnej desperacji, że rodzice ustąpili.

Tak więc najważniejsza przeszkoda została usunięta i nic już nie stało na drodze do jej szczęścia. Ślub ich miał się odbyć za miesiąc, a teraz oboje korzystając z urlopów, wybrali się statkiem na dłuższą wycieczkę

Pogoda i morze były przepiękne, ale para zakochanych nie zwracała uwagi ani na fantastyczną grę fal ani na towarzystwo, które wesołym tłumem zalegało pokłady.

Liza i Harold, trzymając się za ręce, spoczywali obok siebie na wygodnych leżakach.

— Spójrz! — mówił Harold — tam zdaleka widać jakiś brzeg! Popatrz, jak ciekawie układają się tamte skały.

— Co mnie to wszystko obchodzi! Ze wszystkich widoków najmilszy zawsze jest dla mnie twój — uśmiechnęła się Liza

— Więc kochasz mnie aż tak bardzo?

— Więcej niż życie! — znów uśmiechnęła się do niego, podczas gdy lekko kołysał się płynący naprzód statek...

Piątego dnia podróży, późno po południu kiedy właśnie w barze okrętowym odezwały się pierwsze tony orkiestry, kadłub statku zadygotał i zaraz potem podrzucił nim ostry wstrząs.

— Co się stało? — zaniepokoili się podróżni i zaraz potem rozległ się czyjś okrzyk.

— Rafa rozpruła spód okrętu! Toniemy!

Pasażerów ogarnęła nie dająca się opisać panika.

Wszyscy rzucili się w stronę łodzi ratunkowych, których ilość okazała się jednak niestety, niedostateczna.

Okręt nabrał już widocznie dużo wody, bo szybko zaczął się zanurzać, co potęgowało przerażenie oszalałego z trwogi stada ludzi

Mężczyźni, którzy przed chwilką jeszcze pozowali na dżentelmenów, torowali sobie łokciami i pięściami drogę tratując słabszych. Kobiety i dzieci krzyczały histerycznie, a ponad tym wszystkim górował głos kapitana, który trzymając w ręce rewolwer wołał wielkim głosem.

— Wsiadają najpierw kobiety i dzieci! Wsiadają kobiety i dzieci!

Strasznym uderzeniem pięści odrzucił w tył jakiegoś oszalałego z trwogi blondyna, drugiego kolbą rewolweru uderzył w głowę, co widząc inni zaczęli się cofać tym więcej, że obok kapitana stało paru zdecydowanych na wszystko marynarzy.

— Wsiadają kobiety i dzieci! — powtarzał kapitan.

Opodal, trzymając się w ramionach, stała trochę dziwna para: siwa, po staroświecku ubrana pani i szczupły staruszek w binoklach.

— Wsiadaj, kochanie, ratuj się! — starszy pan popychał swoją żonę w kierunku zbawczej łodzi, ale po staroświecku ubrana pani potrząsała głową

— Albo uratujemy się oboje, albo zginiemy razem! — szepnęła przez łzy.

Ale Liza nie zauważyła tej wzruszającej sceny. Przepycha się razem z Harolдem przez tłum rozdygotana, roztrzęsiona. W tej chwili nie myśli o niczym innym tylko o tym, że chce żyć, że musi się ratować.

Dopadli już oboje — jedno ciągnąc drugie — do burty. Jeszcze jeden skok, a znajdą się w mającej za moment odbić łodzi. Harolda zatrzymuje w miejscu twarda ręka kapitana. Młody człowiek zrozumiał, że tą łodzią już nie odjedzie

— Zaczekaj Lizo! Może siądziemy razem do drugiej — woła do narzeczonej, ale Liza nie słyszy i nie widzi go.

Co ją teraz może obchodzić ktoś inny? Nawet nie spogląda w stronę Harolda, ale wskakuje do łodzi i zaraz potem krzyczy histerycznie.

— Nie możemy przeciążać łodzi,, bo inaczej wszyscy potoniemy! Odpływajmy, odpływajmy już!

Jeszcze chwilę, a odbili od statku.

— Jestem uratowana! — z ulgą pomyślała Liza. I teraz dopiero spojrzała w stronę statku i niewyraźnie dostrzegła bladą twarz Harolda.

— Uratowałam się:—i odwróciła oczy, ażeby nie zobaczyć tego, co miało nastąpić za chwilę.

Statek zaczynał się teraz zanurzać z podwójną szybkością. Marynarze rozumiejąc, że ostatnie dwie łodzie nie pomieszczą wszystkich pozostałych, zaczęli siekierami rozbijać ławki i przyniesiono z restauracyjnej sali stoły.

— Chwytać się belek i desek i trzymać się na wodzie tak długo, dopóki nie nadpłynie pomoc! — krzyknął kapitan, i oddawszy swój pas ratunkowy jakiemuś blademu młodzieńcowi, wskoczył do morza.

Tym młodzieńcem, którego uratowała wspaniałomyślność kapitana, był Harold.

Narzeczony Lizy, płynąc przez trzy godziny po falach morza wraz z innymi rozbitkami uratowany został przez frachtowiec „Flora" i odwieziony do brzegu.

Tu w kapitanacie portu narzeczeni spotkali się znowu. Jednakże rzecz dziwna: nie padli sobie w ramiona, ale starali się nie spoglądać sobie w oczy: jak dwoje ludzi, którzy grając kiedyś przed sobą komedię, wreszcie przejrzeli się na wylot.

Liza nie deklamowała już nigdy więcej, że „kocha go więcej niż życie" — a i on po kilkunastu dniach znalazł pretekst, ażeby odsunąć się od tej, którą w decydującej chwili zobaczył raz bez maski.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Cóż się tam dzieje w mieszkaniu? Okna zaciemnione, a światło zgaszone! Posłucham!... Aha! To głuptasy! W stoliczek wirujący się bawią! Dam im nauczkę!...

SZABERSKI: — Wobec tego, że pogoda nie tego, zajmiemy się spirytyzmem! Wywołamy Napoleona!
SOBEK: — Zgadzam się!
SZABERSKI: — Czy jesteś, duchu?

„DUCH": — Jestem!...
SZABERSKI: — Co sądzisz o nas?
„DUCH": — Że jesteście cymbałami, bo w takie bzdury wierzycie!
WACEK: — Ale to nas zna!...

WICEK: — A teraz — pstryk!
SZABERSKI: — Ach to pan Wicek!
WACEK: — Zaraz poznałem, że to musi być ktoś znajomy!
WICEK: — Oto macie „duchy"!

Na moim ekranie

Średniowieczne tortury

Najbardziej wyszukaną torturą w średniowieczu było umieszczanie delikwenta pod specjalnie skonstruowanym kranem, z którego jednostajnie kapały mu na głowę krople wody.

Ta monotonnia spadających w równych odstępach czasu kropel doprowadzała ofiarę do szału. Poza tym delikwent odczuwał potężny ból, bo woda posiada olbrzymią siłę i żłobi dziury nawet w kamieniu. Cóż więc mówić o wątłej czaszce ludzkiej?

Podobne męki przeżywałem wczoraj w Gospodzie Ludowej, dokąd udałem się na śniadanie.

Ponieważ padało, ulokowałem się w kawiarence pod dachem, zajmując stolik przy ścianie. Nie zdążyłem jeszcze rozejrzeć się za kelnerką, gdy nagle poczułem coś mokrego na głowie. Kładąc to na karb zbytniego przewrażliwienia fatalną pogodą, zamówiłem spokojnie kawę i dwie bułeczki.

Aliści po chwili — to samo. Tym razem wyraźnie odczułem, że coś mi kapnęło na głowę. Zadarłem nos do góry, nic jednak nie zobaczyłem. Za to na podłodze dokoła stolika i na dywanie — olbrzymią kałużę.

Odsunąłem się na bok, ale nie wiele to pomogło. Krople kapały coraz szybciej, bo deszcz wzmagał się. Byłem w rozpaczy. Wszystkie stoliki zajęte, a przecież śniadanie trzeba zjeść!

Właśnie nadeszła kelnerka. Pokazując jej ociekającą wodą czupurynę i bajorko na podłodze, spytałem, co to za niespodzianka.

— A to woda kapie z sufitu— odpowiedziała sympatyczna dziewoja, stawiając obojętnie na blacie stolika filiżankę kawy, talerzyk z bułeczkami, nóż i masło.

— Czy dyrekcja nie wie, że dach jest dziurawy?

— Owszem, wie, ale co robić, kiedy deszcz pada?

Widząc, że się nie rozumiemy, postanowiłem jak najszybciej spałaszować boże dary i uciec spod tego przymusowego prysznicu.

Tutaj wynikła jednak nowa tragedia. Nóż, który mi podano, był tak tępy, że o przekrojeniu bułeczki nie można było nawet marzyć. Zażądałem innego, ale ten był jeszcze gorszy. Przy siódmym załkałem boleśnie:

— Czy nie macie ani jednego ostrego?

— Niestety...

— Czy dyrekcja nie wie o tym, że noże są tępe?

— Mówimy to stale, ale nic nie pomaga. To by drogo kosztowało — mówił kierownik — bo u nas jest dużo noży...

Bułeczek nie dojadłem, kawy nie dopiłem. Ale nie mam ostatecznie o to żalu do dyrekcji Gospody. Moja wina i niczyja więcej. Na przyszły raz będę przezorniejszy. Zabiorę ze sobą solidny parasol i ostry nóż z domu. Nie można przecież zawiele wymagać! *(och).*

Lokatorzy są zrozpaczeni

Deszcz zalał mieszkania

Dziurawe dachy naprawiane są w żółwim tempie. —

Wszyscy musimy zakasać rękawy i zabrać się do remontów!

Padający od kilku dni deszcz postawił licznych lokatorów, mieszkających na górnych piętrach, w rozpaczliwej sytuacji. Nieszczelne, dziurawe dachy przepuszczają wodę, która strumieniami wdziera się do pokojów, uniemożliwiając dalszy pobyt i niszcząc cały dobytek.

Drzwi gabinetu starosty grodzkiego w śródmieściu (a na pewno i innych także) nie zamykają się ani na chwilę. Od samego rana przybiegają zatroskani interesanci i skarżą się, że nadal w takich warunkach mieszkać nie sposób, proszą o ratunek.

Cóż jednak może zrobić w tego rodzaju wypadkach ten, czy inny starosta?

Mieszkań zastępczych w Łodzi nie ma. Brak ich nawet dla tych wszystkich, którzy przebywają w ruderach, przeznaczonych do natychmiastowej rozbiórki.

Sytuacja jest poważna, tym bardziej, że akcja remontów jak dotąd nie nabrała jeszcze odpowiedniego tempa. **To co się robi na tym odcinku jest przysłowiową kroplą wody w morzu potrzeb.** Jeśli nadal tak pójdzie, większość domów nie doczeka się remontu do jesieni i tym samym powiększy na przyszły rok liczbę tych, **które trzeba będzie poddać już kapitalnemu remontowi.**

Na jednej z konferencji, które odbyły się przed kilku tygodniami, **wskazano na konieczność rozszerzenia i przyspieszenia akcji remontowej. Udział w niej miałby wziąć poza MPB — również i SPB oraz PPB.**

Co się od tego czasu zmieniło? Stwierdzić należy, **że prawie nic. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane odpowiedziało, że niestety nie może wziąć udziału w remontach z powodu nawału pracy przy wznoszeniu nowych budowli, a Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane zgodziło się odbudować dodatkowo dom przy ul. Jaracza 38 oraz wykonać roboty budowlane na ul. Zawiszy I to wszystko.**

Zapowiadana pomoc skończyła się więc tylko na obietnicach, zaś Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w żaden sposób nie może samo dać rady. Do tej chwili — według informacji Zarządu Nieruchomości — **MPB przejęło do remontu z funduszów FGM 256 domów i z kredytów Z. N. — około 60 budynków. Z liczby tej Zarząd Nieruchomości „odebrał" zaledwie 5 zakończonych robót!**

Tymczasem na terenie Łodzi zakwalifikowano do remontu **ponad 500 budynków.** Kiedy doczekają się one naprawy, jeśli dotąd nie odnowiono jeszcze tych, które już uprzednio zostały przekazane MPB do remontu?

Tłumaczenie SPB wydaje się **nieprzekonywujące.** Instytucja ta buduje zaledwie kilka domów, a posiadając duży i dobry aparat techniczny z **powodzeniem mogłaby przejąć szereg robót od Zarządu Nieruchomości.**

W mniejszym stopniu dotyczy to również Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Mało zainteresowania sprawą remontów wykazują również poszczególne Komitety Domowe, które muszą zorganizować społeczną inicjatywę i przekonać lokatorów, ażeby we własnym interesie pomogli w przeprowadzeniu drobniejszych napraw.

Jeżeli do akcji tej nie zabierzemy się z całą energią i nie wykorzystamy wszelkich dostępnych środków — domy nasze skazane będą na zagładę! (a)

Na wystawę i tańce

idziemy dziś do Helenowa!

Przez teren wystawy gospodarczej Łodzi w Helenowie, mimo niepogody, przewinęło się w dniu otwarcia około 50.000 osób. Na dzień dzisiejszy kierownictwo wystawy przygotowało szereg atrakcji, toteż niewątpliwie liczne rzesze łodzian pospieszą do parku helenowskiego, aby obejrzeć eksponaty i pawilony, obrazujące nasz wielki dorobek w okresie 5-lecia władzy ludowej, oraz mile spędzić dzień niedzielny.

Pawilony będą otwarte od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór, zaś park — do 11-ej wieczór. Od 4-ej po południu grać będzie do tańca orkiestra Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych. W przerwach publiczność obejrzy występy baletu.

Wszystkie imprezy są bezpłatne, jak również wejście na wystawę. Komunikacja tramwajowa do Helenowa odbywa się sprawnie. Na linię tę puszczono zwiększoną ilość pociągów.

Wystawa otwarta będzie tylko do dnia 27 bm. a, więc nie wiele czasu pozostało na jej zwiedzenie. **A obejrzeć ją jest obowiązkiem każdego z nas, bo wystawa ta — to obraz zbiorowego wysiłku społeczeństwa łódzkiego, biorącego czynny udział w rozbudowie naszego miasta!** (k)

Polskie dzieci z Francji

spędzą wakacje letnie pod Łodzią

W ramach akcji wczasów letnich dla dzieci Polonii Zagranicznej, zorganizowanej przez Min. Oświaty i Min. Spraw Zagranicznych — na teren naszego województwa przybywa jutro w poniedziałek, **wycieczka młodzieży polskiej z Francji.** Do Łodzi wycieczka przyjeżdża o godz. 20 min. 6 na dworzec Kaliski.

Ogółem przybywa z Franci 200 dzieci: **100 chłopców i 100 dziewcząt.** Młodzież spędzi w Polsce wakacje szkolne. **Chłopcy skierowani zostana do Grotnik, dziewczęta zaś na kolonie letnie do Parczewa i Rogowa.** Władze szkolne i organizacje społeczne dokładają starań, aby uprzyjemnić pobyt rodakom na ziemi ojczystej.

Z Łodzi dziewczęta przewiezione zostaną do miejscowości wypoczynkowych autobusami PKS i MZK, chłopcy zaś pojadą do Grotnik koleją.

Na dworcu wycieczkę powitają przedstawiciele władz, związków zawodowych i młodzieży. (a)

Przykładnie ukarano trucicieli

Za nielegalne mięso — pobyt w Milencinie

Niedawno funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zatrzymali w Łodzi dwóch podejrzanych osobników. Okazało się, że są to mieszkańcy powiatu koneckiego: Mieczysław Jonczyk i Stanisław Ślązak, którzy w swych tobołach mieli **60 kilogramów mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju.**

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że obydwaj zatrzymani **ubili potajemnie w swej wsi rodzinnej trzy cielęta, a mięso przywieźli do Łodzi w celach handlowych.** Mięso przekazano do Rzeźni Miejskiej, gdzie poddano je badaniom. **42 kg. musiano natychmiast zniszczyć, gdyż nie nadawało się ono do spożycia ze względu na stan gnilny.**

Handlarzy zgniłym mięsem przekazano Komisji Specjalnej, która **skierowała Jonczyka na 4 miesiące, a Ślązaka na 2 miesiące do obozu w Milencinie.**

Komisja Specjalna ukarała także 6 miesiącami obozu pracy niejakiego Józefa Pchłę, mieszkańca pow. łęczyckiego za to, że **skupywał bez zezwolenia skóry surowe, przywożąc je do Łodzi na sprzedaż.** Zatrzymano go na dworcu wraz ze wspólnikiem Henrykiem Zachem, u którego znaleziono 27 sztuk skóry. Wspólnik Pchły także powędrował do obozu pracy na przeciąg 2 miesięcy. (t)

Staw w Rudzie nadal suchy

Baza wypoczynkowa

z plażami, jadłodajnią, czytelnią i parkietem do tańca powstanie w Parku 1-go Maja, ale... dopiero w przyszłości

Łódź nie posiada rzeki, ani nawet większego stawu, w którym ludność w upalne dni lata mogłaby masowo zażywać kąpieli i uprawiać sport. Nieliczne stawy i baseny, jakie znajdują się w obrębie miasta i w okolicy — nie spełniają całkowicie swego zadania. Albo są za małe, albo mają zdradliwe głębiny, albo też brak w nich jest odpowiednich urządzeń plażowych i sportowych.

Toteż z dużym zadowoleniem powitano zapowiedź otwarcia ośrodka sportów wodnych na terenie parku 1-go Maja w Rudzie Pabianickiej. Dawny park Stefańskiego posiada duży staw, nadający się wyśmienicie do tego celu. Swego czasu spuszczono zeń wodę, aby przeprowadzić konieczne naprawy i inwestycje. **Staw miał być oddany do użytku publicznego w dniu „Święta Morza" tj. 29 czerwca rb. Od tego czasu minęło już kilka tygodni, lecz dno nadal jest suche. Łodzianie niecierpliwią się i dzwonią do Expressu", pytając kiedy nareszcie będą mogli się kąpać.**

Chcąc zaspokoić tę ogólną ciekawość, zwróciliśmy się po informacje do Wydziału Plantacji, któremu powierzono kierownictwo nad robotami. Oto co nam zakomunikwano.

W tym roku wody do stawu nie wpuści się. Nastąpi to dopiero w roku 1950.

Zwłoka ta — jak nam wyjaśniono — spowodowana jest wieloma przyczynami. Przede wszystkim zamiast projektowanego ośrodka sportów wodnych **postanowiono urządzić w parku 1-go Maja wypoczynkową bazę wypadową dla jak najszerszych rzesz ludności. Powstanie tu nie tylko basen dla umiejących i nie umiejących pływać, brodzianka dla dzieci i trampoliny dla sportowców, nowa szatnia itp. — ale szereg innych urządzeń, gwarantujących ludności miasta miły i racjonalny wypoczynek po pracy i w dni świąteczne.**

Urządzona będzie tu m. in. Gospoda Ludowa na tarasie, czytelnia, kawiarenka dla plażowiczów, a nadto duża plaża, składająca się z dwóch części: trawiastej i piaszczystej. Na jednej i drugiej plaży staną przyrządy gimnastyczne, a na wzgórzu wzniesiona będzie pergola z muszlą, w której odbywać się będą stale koncerty. Przewidziano również specjalny parkiet do tańca. Zimą dzieciarnia korzystać będzie z toru saneczkowego.

Z bazy wypoczynkowej będzie mogło korzystać jednocześnie około 10.000 osób, tym bardziej, że cały teren parku zostanie zwiększony i liczyć będzie 80 hektarów powierzchni.

Brzegi stawu wyłoży się dyblami betonowymi. Jeżeliby obecnie wpuścić wodę, torfiasty teren przesiąkłby wilgocią, co uniemożliwiłoby pracę robotnikom. **Poza tym rzeczka Ner nanosi olbrzymie ilości szlamu, którego wywożenie jest bardzo kosztowne. Zachodzi więc konieczność urządzenia specjalnego stawu zbiornikowego, któryby gromadził napływający szlam i nie dopuszczał go do stawu właściwego.**

Z tych właśnie powodów zdecydowano w tym roku nie oddawać stawu do użytku, lecz zaczekać do następnego roku.

Trudno nam się jednak pogodzić z tymi wyjaśnieniami. Jak się można zorientować z projektowanych inwestycji, **budowa ich potrwa na pewno nie rok i nie dwa. Czy nie należałoby więc rozłożyć jej na raty? W tym roku oddać do użytku staw i szatnię, a w następnych resztę?**

Wydaje się, że po prostu za późno przystąpiono do robót i że odbywają się one w zbyt wolnym tempie. **A lato jest już w pełni i wielu łodzian w duszne dni lata marzy o tym, aby wyrwać się z miasta i zażyć ożywczej kąpieli.. (o)**

Dla wygody pasażerów

Od 1-go sierpnia

tramwaje kursować będą nową trasą

„Express" doniósł już o tym, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne ustanowiły nowe trasy dla tramwajów łódzkich. **Zmiana ta tłumaczy się koniecznością racjonalnego wykorzystania szczupłego taboru tramwajowego oraz dążeniem do wprowadzenia większych udogodnień dla ludności robotniczej przedmieść.**

Zmiany, wchodzące w życie już 1 sierpnia, przyjęte będą z pewnością z uznaniem, tym bardziej, **że przybywa Łodzi nowa linia nr. 18, która utrzymywać będzie bezpośrednia komunikację pomiędzy dwiema największymi dzielnicami fabryczno-robotniczymi Łodzi — Chojnami i Widzewem.**

Od 1 sierpnia tramwaje kursować będą **następującymi trasami:**

Linia nr. „1" Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Franciszkańska, Wojska Polskiego, Strykowska.

Linia nr. „2" Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Narutowicza, Radiostacja.

Linia nr „3" Zarzew, Napiórkowskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, 11 Listopada, Cmentarna, Srebrzyńska, Osiedle im. M. Mireckiego.

Linia nr „5" Chojny, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Nowotki, Pl. Wolności, Zgierska, Limanowskiego, Żabieniec.

Linia nr „6" Proletariacka, Kątna, Czerwona, Piotrkowska, Pl. Wolności, Nowotki, Tamki

Linia nr „7" Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, 6-go Sierpnia, Al. Kościuszki, Legionów, Pl. 9-go Maja.

Linia nr „8" Dworzec Kaliski, Kopernika, Gdańska, 11-go Listopada, Pl. Wolności, Zgierska, Limanowskiego, Hipoteczna.

Linia nr „9" Szpitalna, Armii Czerwonej, Kopcińskiego, Daszyńskiego, Piotrkowska, Pl. Wolności, 11-go Listopada, Zdrowie.

Linia nr „10" Widzew, Armii Czerwonej, Stalina, Piotrkowska, Pl. Wolności, 11-go Listopada, Cmentarna, Srebrzyńska, Osiedle im. M. Mireckiego.

Linia nr „11" Kol. Obwodowa, Pabianicka, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Zgierska, Julianów.

Linia nr „12" Dw. Kaliski, Kopernika, Gdańska, Andrzeja Struga, Piotrkowska, Narutowicza, Dw. Fabryczny.

Linia nr „13" Radiostacja, Narutowicza, Piotrkowska, Pl. Wolności, Zgierska, Pl. Kościelny Łagiewnicka, Gen. Bema.

Linia nr „14" Dąbrowa, Dąbrowskiego, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Świerczewskiego, Rzeźnia.

Linia nr „15" Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Świerczewskiego, Żeromskiego, Kopernika, Gdańska, 11-go Listopada, Pl. Wolności, Zgierska, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska.

Linia nr „16" Kol. Obwodowa, Pabianicka, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Nowotki, Pl. Wolności Zgierska, Limanowskiego, Hipoteczna.

Linia nr „17" Stoki, Telefoniczna, Nowotki, Pl. Wolności, Zgierska, Pl. Kościelny Łagiewnicka, Warszawska, Marysin.

Linia nr „18" Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Stalina, Armii Czerwonej, Widzew.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne. „Kram z piosenkami" w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 komedia Scribe'a „Szklanka wody". Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02.

LETNI TEATR „OSA"
Piotrkowska 94

Komedia muzyczna „JADZIA WDOWA" z występami Władysława Waltera — codziennie o godz. 19.30 — w niedziele i święta o godz. 16, 19,30

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21, tel. 150-36.

Dziś po raz ostatni o godz. 19.15 „Moralność Pani Dulskiej" z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE" Przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach.

KINA

ADRIA — „Cygańska Miłość"
BAŁTYK — „Młoda Gwardia" I seria.
BAJKA — „Kulisy Ringu"
GDYNIA — Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 31
HEL — „Złoty Kluczyk"
POLONIA — „Ulica Graniczna"
MUZA — „Dwulicowa kobieta"
PRZEDWIOŚNIE — „Skarb"
ROBOTNIK — „Carrie kłamie"
ROMA — „Volpone"
REKORD — „W imię życia"
STYLOWY — „Kurhan Małachowski"
ŚWIT — „Oflag XXVII"
TATRY — „Klęska szpiega"
TĘCZA — „Tragiczny pościg"
WISŁA — „Młoda Gwardia"
WŁÓKNIARZ — „Pocałunek na stadionie".
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg"
ZACHĘTA — „Aktorka"

Wycieczkę do Krynicy

organizuje „Orbis" łódzki

„Orbis" w Łodzi organizuje 3-tygodniową wycieczkę do Krynicy, połączoną z zabiegami leczniczymi.

***Wyjazd nastąpi* w dniu 31 bm., powrót w dniu 21 sierpnia. Uczestnicy wycieczki mają zapewniony pobyt w pensjonacie I kategorii, całodzienne wyżywienie i podróż wagonem sypialnym w obie strony. Zapisy przyjmowane są jeszcze do dnia 28 bm.** (x)

1 milion egzemplarzy!

Wynosi nakład książki

„HISTORIA WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)"
Krótki kurs — „Książka i Wiedza" 1949.

Książka ta stanowi naukowy wykład historii partii bolszewickiej, Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej i budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Porusza ona podstawowe zagadnienia rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego w sposób prosty i dostępny, obrazuje bogate doświadczenia przodującej partii robotniczej świata.

Stanowi prawdziwą encyklopedię marksizmu - leninizmu. Każdy człowiek pracy powinien przestudiować tę książkę.

„Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)" kosztuje 100 złotych. Żądajcie we wszystkich księgarniach! 782-b



143)

Pas asfaltu lśnił w blasku księżyca na tle biało - szarych pól, niedledwie jak tamta smuga miesięcznych blasków, jaka przecinała na pół modrą toń morza wtedy, kiedy siedząc na hotelowym tarasie po raz pierwszy pocałowała się z Leszkiem.

Tamta noc na wyspie zieleni i miłości była urocza, ale i ta styczniowa, przedwiośniem pachnąca, jest prawie tak samo cudowna.

Krystyna opiera głowę o ramię swego towarzysza.

— Dobrze — powiada cicho i dobrotliwie, jak matka do małego dziecka, bojącego się złych duchów — będę cię zawsze pilnowała przed Teresą!

— Pamiętaj o tym! — odwrócił głowę, ażeby pocałować ją i wtedy też zdarzyła się tamta cała katastrofa...

Samochód, gnający z szybkością stu prawie kilometrów na godzinę, pośliznął się nagle na szerokiej tafli lodu, pokrywającej zniszczony w tym miejscu asfalt i zarzucił gwałtownie w bok.

Strzelmirski, wytrawny szofer, wyprowadziłby go z łatwością. Na nieszczęście w tym właśnie ułamku sekundy zajęty swoją towarzyszką odwrócił głowę, a kiedy zorientował się w sytuacji, było już za późno...

...i samochód w całym pędzie wjechał na ogromną przydrożną topolę.

Rozległ się brzęk tłuczonych szyb, trzask łamanej blachy i krótki okrzyk Krystyny...

Krystyna uderzyła całym ciężarem ciała o drzwi, rozbiła szybę i szerokim łukiem wyleciała z wozu, padając o parę metrów dalej na ziemię.

Zawirowało jej w głowie, otrzeźwił ją jednak ostry, przejmujący ból, taki jak gdyby ktoś rozżarzonymi prętami przypiekał jej twarz.

Instynktownie przesunęła ręką po policzku i oto — w blasku księżyca zobaczyła, że dłoń ta lepka jest od krwi.

Uczuła w ustach ckliwy, słodki smak, a równocześnie zawrót w głowie;

— Zemdleję... — pomyślała leniwie.

Już biernie poddać się chciała wirowi, który wciągał ją w jakąś nieokreśloną ciemność, kiedy nagle wierne jej serce zastukało z rozpaczą.

— A Leszek? Czy coś złego nie stało się Leszkowi?

Zebrawszy całą siłę swojej woli, wyrwała się z kręgu załamujących się linii i mrocznych cieni, podniosła głowę i spojrzała przed siebie.

To, co ujrzała, było tak straszne, że, zapominając o własnym bólu zerwała się z ziemi.

— Leszku! — krzyknęła z rozpaczą.

Leszek w momencie wypadku uderzył głową tak mocno o ramę, że trzymając dalej bezwładne ręce na kierownicy, stracił na chwilę przytomność.

Rzadkim zbiegiem okoliczności widocznie w tym samym czasie nastąpiło krótkie spięcie, co z kolei spowodowało eksplozję zbiornika.

Rozległ się nowy huk i samochód stanął w płomieniach.

W tej samej chwili Strzelmirski otworzył oczy, ale oślepiony płomieniem przymknął znowu powieki.

Przez sekundę wydało mu się — półprzytomnemu — że jest w piekle.

Zaraz potem, oparłszy się o rękę chciał wyskoczyć z wozu, uczuł jednak w ramieniu tak straszliwy ból, że opadł z powrotem na poduszkę.

— Spalę się chyba żywcem! — pomyślał raz jeszcze i stracił przytomność...

Kiedy znowu przyszedł do siebie, usłyszał nad sobą gorący szept Krystyny.

— Czy ci jest lepiej, kochanie?

— Tak... Jest mi lepiej!... Kto mnie wyciągnął z wozu? — spytał po cichu.

To był naprawdę ze strony Krystyny wielki heroizm rzucić się w płomień i wyciągnąć z niego nieprzytomnego Leszka.

I skąd w ogóle Krystyna znalazła na to aż tyle siły? Chyba, że to jest prawda, że rozpacz ustokratnia moc człowieka: a Krystynie sił dodawała nie tylko rozpacz, ale i miłość.

Ale Krystyna nie opowiada mu teraz o swoim czynie, ani też o tym, jak to parząc sobie ręce, gasiła śniegiem palące się na nim ubranie, bo przecież w tej chwili jest tyle ważniejszych spraw...

— Czy boli cię coś? — pyta z troską, podczas kiedy po jej twarzy płynie gęstą strugą jej własna krew.

— Strasznie boli mnie głowa!.. I oczy!.. I prawa ręka!.., Musiałem chyba złamać sobie rękę? — konstatuje były oficer Legii Cudzoziemskiej, odzyskując zwolna panowanie nad sobą. — A tobie nic się nie stało, Krystynko?

— Pokaleczyłam sobie twarz! — dotknęła odruchowo policzka, — ale to chyba nic wielkiego, nieprawda?

Księżyc świecił jasno i światłość biła od palącego się wozu tak, że było jaśniej niż we dnie. Jednakże Leszek, spojrzawszy w stronę Krystyny, zauważył: (D. c. n.)

Co nam przynosi Plan 6-letni?

Łódź zmieni wygląd

Nowe osiedla mieszkaniowe wyrosną blisko fabryk. —

Kontrasty między śródmieściem a przedmieściami zostaną zlikwidowane!

W nowych warunkach dzisiejszej, ludowo - demokratycznej rzeczywistości polskiej, przed naszym 600-tysięcznym miastem robotniczym otwierają się szerokie perspektywy rozwojowe. Mamy już dawno poza sobą okres w którym za swe wyraźnie rewolucyjne oblicze, traktowani byliśmy przez przedwojennych „opiekunów" sanacyjno - kapitalistycznych jak przysłowiowy Kopciuszek. Dziś Czerwona Łódź i jej wkład w odbudowę Kraju doceniane są całkowicie przez czynniki rządowe!

Miasto nasze staje się poważnym ośrodkiem postępowym i gospodarczym kraju. Plan 6-letni, który ostatnio opracowany został przez samorząd, przewiduje dalszy postęp miasta we wszystkich dziedzinach życia i pracy.

Szczegóły tego planu nie były dotąd bliżej znane szerszemu ogółowi. Dopiero na uroczystym posiedzeniu MRN z okazji 5-lecia władzy ludowej w Polsce. **nowy prezydent Łodzi, ob. Marian Minor, zobrazował dokładnie planowaną rozbudowę miasta.**

Oto, jak w świetle wynurzeń prez. Minora, przedstawia się sytuacja Łodzi i jej najbliższa przyszłość.

Usuniemy zaniedbania

Realizacja zamierzeń 6-letniego planu przebudowy i rozbudowy miasta musi wydobyć Łódź z ogromnych zaniedbań, będących dziedzictwem gospodarki kapitalistycznej i przez nowoczesne budownictwo, ulepszenie nawierzchni, kanalizację, wodociągi — nadać naszemu miastu charakter socjalistyczny.

Szybki, niespotykany w Europie rozrost Łodzi w okresie kapitalizmu, rozrost przemysłu i ludności nie szedł nigdy w parze z rozbudową podstawowych urządzeń komunalnych i *socjalnych*. Warunki bytowania *ludności* robotniczej ciągle pogarszały się. **Plan 6-letni usunie te rażące dysproporcje, usunie kontrasty pomiędzy stosunkowo dobrze urządzonym śródmieściem, zamieszkałym przez warstwy uprzywilejowane, a dzielnicami robotniczymi.**

Przedmieścia robotnicze będą zaopatrzone we wszystko — w wodociągi, dobre ulice, światło, gaz itp. Sieć komunikacyjna powiąże poszczególne dzielnice, a **rozmieszczenie osiedli robotniczych odpowiadać będzie rozmieszczeniu zakładów pracy, tak, aby dojazd do pracy odbywał się najmniejszym kosztem czasu.**

Stare Miasto — nowoczesną dzielnicą

Obszar na którym hitlerowcy urządzili getto — Bałuty — nabierze rumieńców życia. Ta najbardziej zaniedbana dzielnica przeistoczy się w nowoczesny kwartał robotniczej Łodzi. Znikną stłoczone domki, budynki będą rozdzielone szerokimi pasami zieleni. **Na Starym Mieście powstaną *szerokie* ulice i osiedle robotnicze.** W jego centrum zrekonstruowany zostanie Stary Rynek. Dla ludności, która zamieszka tu w liczbie kilkunastu *tysięcy* osób, zbudowany zostanie gmach szkolny, ośrodek zdrowia, 2 przedszkola. 2 żłobki. 2 świetlice oraz wypożyczalnie książek.

Osiedle mieszkaniowe na Bałutach zbudowane będzie w drugim rzucie i otrzyma poza urządzeniami komunalnymi nowoczesne kąpielisko z krytym basenem. Obok tego powstanie pralnia chemiczna, a na Rynku Bałuckim — wielki Dom Towarowy, dla zaopatrzenia ludności dzielnicy.

Rozbudowane zostaną osiedla mieszkaniowe na Polesiu i przy ul. Zawiszy. Przybędzie tu 500 izb mieszkalnych. Zakończona też zostanie budowa osiedla na Stokach.

Tylko 17 proc. ludności Łodzi i to w śródmieściu korzysta obecnie z wodociągu miejskiego, pozostała ludność używa wody ze studzien. Woda ta jest żelazista i podlega stałemu zanieczyszczaniu. Ale i te studnie wysychają, tak, że trzeba obecnie wodę dowozić. W związku z tym planowane jest **wybudowanie wodociągu z Pilicy i Niebieskich Źródeł na długości 48,5 km. Gruntowna poprawa zajdzie na odcinku kanalizacji — na cel ten preliminuje się aż 11 miliardów zł. Długość sieci kanałów wzrośnie dzięki temu w trójnasób.** W ten sposób wodociągi i kanalizacja stanowić będą zamkniętą całość, która zaspokoi najbardziej palące potrzeby mieszkańców.

Piotrkowska bez tramwajów

Dotychczasowy wadliwy układ sieci ulicznej ulegnie poważnej zmianie. Oś ulic Piotrkowska, Nowomiejska, Zgierska przestanie być wąwozem i jedyną arterią łączącą północną dzielnicę ze śródmieściem. Oś ta uzyska równolegle biegnącą **2-jezdniową arterię przelotową ulic Zachodnia — Stodolniana, która przejmie z osi Zgierska — Piotrkowska poważną część ruchu kołowego, oraz cały ruch tramwajowy na odcinku od Rynku Bałuckiego do ul. Żwirki.**

Ul. Żeromskiego przebita w kierunku na południe dosięgnie ul. Pabianickiej, a w kierunku na północ wyjdzie na Radogoszcz. Stanie się ona **poważną arterią przelotową i międzymiastową.** Również ul. Kilińskiego, przebita do Rzgowskiej, stanie się arterią przelotową. Przez przebicie ul. Strykowskiej do ul. Spornej a dalej Uniwersyteckiej do Nowotki **uzyskamy szeroki wylot na szosę warszawską.** Przebicie ul. Bandurskiego do ul. Towarowej stworzy nowe dogodne połączenie południowej dzielnicy miasta z dworcem Łódź-Kaliska.

Planowane jest dalsze poszerzanie ulic i skrzyżowań. **W centrum miasta powstanie nowy plac przy zbiegu ulic Sienkiewicza, Przejazd i Świętokrzyskiej, dla wielkich zgromadzeń publicznych.** Zbudowane zostaną twarde nawierzchnie w dzielnicach robotniczych, tonących jeszcze często w błocie.

Przewiduje się budowę 35 km nowych linii tramwajowych, budowę linii trolleybusowych o długości 6 km. na Piotrkowskiej skąd wycofane będą tramwaje. — W związku z tym zakupi się nowy tabor komunikacyjny, silnikowe wagony. Zbudowane będą nowe podstacje elektryczne, remizy tramwajowe przy ul. Limanowskiego itd.

Zieleń — płuca Łodzi

Szeroko rozbudowane będą rezerwaty **zieleni i parki.** Najważniejsze z nich będą: **Park Ludowy na Polesiu, lasy łagiewnickie — przyszłe płuca Łodzi, oraz park 1 Maja w Rudzie, w którym urządzone będą nowoczesne kąpielisko i ośrodek sportu wodnego.** Powstaną nowe ogródki działkowe, skwery, i zieleńce. Uwzględniony został w planie rozwój kultury fizycznej. Wybudowana będzie i oddana do użytku wielka hala sportowa, stadion w Parku Ludowym.

Pół miliarda przeznacza się na **ZOM, który całkowicie przejmie oczyszczanie miasta.** Rozbudowana będzie Gazownia, której produkcja osiągnie w 1955 r. 76 tys. m sześc. gazu na dobę. Kuchnia gazowa w mieszkaniu będzie poważnym udogodnieniem dla zatrudnionych w przemyśle łódzkim kobiet (80 proc. pracujących).

Miejskie Gospodarstwa Rolne przestawią się na produkcję warzywniczo-ogrodniczą i hodowlę zwierząt, **co podniesie wydatnie poziom zaopatrzenia ludności.** Rozbudowana będzie sieć targowisk i sklepów spożywczych, obok państwowych placówek handlowych.

Miasteczko uniwersyteckie

Ośrodek uniwersytecki będzie najważniejszą inwestycją oświatową. Na jego terenie skupione będą domy akademickie i zakłady wyższych uczelni.

Każda z dzielnic otrzyma własne gmachy szkolne, a w pierwszym rzucie Bałuty, Koziny, Chojny i Stoki. **Liczba izb szkolnych wzrośnie o 2000.** Powiększy się również sieć przedszkoli i żłobków, bibliotek i świetlic robotniczych — **co umożliwi realizację hasła upowszechnienia oświaty i kultury.** Planowane są bursy i internaty, ogródki jordanowskie, wykończony będzie gmach Teatru Narodowego.

Sieć ośrodków zdrowia rejonowych i dzielnicowych, zakłady przeciwgruźlicze i poradnie dla matek i dzieci, szpitale (2 nowe) — podniosą wybitnie poziom lecznictwa i stan zdrowia robotniczej Łodzi.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się zamierzenia samorządu, które zmienią gruntownie wygląd Łodzi. Do tych zamierzeń—podkreślił prezydent miasta—ludność robotnicza wniesie zapewne wiele cennych poprawek ,aby nadać Łodzi oblicze nowe, pełne słońca, powietrza i radości. Poprawki te pomogą zbudować miasto prawdziwie socjalistyczne, którego człowiek pracy stanowi najwyższą wartość!

(stg)

Chińczycy zwiedzają Łódź

Obywatele krainy wschodzącego słońca są zachwyceni naszymi osiągnięciami

Specjalnym autokarem „Orbisu" przybyła wczoraj przed południem z Warszawy do naszego miasta 32-osobowa wycieczka działaczy zawodowych niepodległych Chin Ludowych. Na czele delegacji związkowej Ludowej Republiki Chińskiej stoi zasłużony działacz robotniczy Liu Nin Li.

Wycieczkę chińską, której towarzyszy z ramienia Centralnej Rady Związków Zawodowych, ob. Walicki — **powitali w gmachu ORZZ łódzcy działacze związkowi z przewodniczącym ORZZ, ob. Widawskim na czele.**

Wycieczka chińskich związkowców zwiedziła w ciągu dnia wczorajszego kilka większych fabryk włókienniczych, zaznajamiając się ze stanem ich urządzeń socjalnych oraz z życiem i pracą włókniarzy.

Przed południem Chińczycy zwiedzili także wystawę gospodarczą Łodzi w parku helenowskim, **wyrażając podziw dla naszych osiągnięć.**

W godzinach popołudniowych goście obecni byli na specjalnym występie zespołów świetlicowych w Teatrze „Melodram", wieczorem zaś opuścili Łódź, udając się do Zakopanego.

Należy zaznaczyć, że wycieczka chińska bawi w Polsce w związku z uroczystościami 5-lecia Manifestu PKWN i obecna była na otwarciu Trasy W-Z. (a).

U bohaterki pracy

Wanda Gościmińska jest nie tylko czołową przodownicą, ale bardzo dobrą gospodynią w domu!

Prezydent RP nadał ob. Wandzie Gościmińskiej, włókniarce z PZPB w Rudzie Pabianickiej, aktywnej działaczce społecznej — order „Budowniczych Polski Ludowej" — za pionierską działalność w dziedzinie współzawodnictwa i za zasługi w rozpowszechnianiu nowych metod pracy we włókiennictwie.

Wandę Gościmińską zastajemy w domu.

Krząta się w kuchni, zajęta przygotowaniem posiłku dla rodziny. Wróciła właśnie przed chwilą z fabryki i choć jest już wieczór, godzina siódma — teraz dopiero gotuje obiad.

— U mnie zawsze jest obiad wieczorem — odpowiada na nasze pytanie. Zresztą, to długo nie potrwa.

Rozglądamy się po schludnie urządzonym mieszkanku. Pełno kwiatów w doniczkach, w oknach, obok firanek, wiszą kwieciste zasłony. Na tapczanie barwią się haftowane i aplikowane poduszki.

— Któż te cuda robił? — pytamy.

— Ja. Ale teraz o tym się nie myśli. Są ważniejsze sprawy. Jak córki podrosną — niech sobie haftują.

Okazuje się, że Gościmińska ma 12-letnią Hanię i 5-cio letnią Tomisławę.

— Mała jest w przedszkolu. Hania codziennie po nią chodzi. Jakoś muszą sobie radzić do mojego powrotu do domu. Dlatego też Hania najbardziej jest zajęta w domu. Jednocześnie chodzi do szkoły i jest tak zdolna, że mimo swoich lat, przeszła już do VII oddziału.

— Jak się zaczęły wszystkie sukcesy?

— Powiedziałam sobie zaraz po apelu górników, że pracą można wszystkiego dokonać. Dlatego współzawodnictwo nie było dla mnie rzeczą trudną. Przecież rozpoczęłam pracę przed wojną w tychże zakładach. Należały wtedy do Horaka. Miałam 16 lat. Tak — zamyśla się na chwilę — to było przed 19 laty. Już po 2 latach byłam prządką na kolorówce. Ale te czasy przeszły. Więc gdy padło hasło współzawodnictwa — najpierw pracowałam na



540 wrzecionach — na dwie strony, później doszło do tego, że pracowałam na 810 wrzecionach — już na trzy strony. A później... jakoś poszło i w współzawodnictwie zespołowym, bo zorganizowane przeze mnie 4 zespoły ruszyły raźno do roboty. Mam za sobą 3 pierwsze nagrody indywidualne, jak również pierwszą w zespole i dzięki czemu zostałam instruktorką. Obecnie jestem przewodniczącą Rady Zakładowej, ale mimo to , proszę mi wierzyć — w tej chwili wróciłabym z radością do pracy przy wrzecionach — tak ją ukochałam!

Gościmińska zaczyna ponownie krzątać się po mieszkaniu. Zaraz przyjdzie mąż i trzeba wszystko przyszykować.

Jak ta kobieta łączy swoją pracę zawodową z pracą w gospodarstwie domowym?

— Jakoś wszystko się robi — zapewnia nas.

Na stole bukiet różnokolorowych goździków. Dar Wojska dla Gościmińskiej — przodownicy pracy.

—A ten wspaniały bukiet ponsowych róż?

— To otrzymałam na Radzie Miejskiej, na uroczystej akademii, po tej radiowej wiadomości z Warszawy, że zostałam odznaczona.

— Niechże nam pani powie — jak to było? Co pani przeżywała, tamtej chwili, gdy przez głośnik usłyszała pani swoje nazwisko?

— Serce mi kołatało z wrażenia i radości. A potem musiałam jeszcze kilka słów powiedzieć. Co tu ukrywać! Głośniej słyszałam kołatanie mojego serca aniżeli wypowiedziane przeze mnie słowa.

— Taka szczęśliwa jestem, gdy patrzę na te róże! — mówi Gościmińska. — Żeby tak ludzie byli świadomi jak ja, że nie należy żyć tylko dla siebie, ale trzeba się uspołecznić — może lepiej zrozumieli by szczęście jakie przeżywam.

— Mamusiu, już się ugotowało! — woła z kuchni Hania.

Żegnamy miłych gości, życząc im „smacznego"!

(p)

Nasi przodownicy pracy



BRONISŁAWA BORECKA pracuje w PZPB Nr 3 jako prządka. Uzyskała wielokrotnie dyplom przodownicy pracy.



MICHALINA WIECZOREK zorganizowała pierwszy zespół współzawodnictwa na terenie PZPB Nr 8, gdzie pracuje jako tkaczka. Jest przodownicą pracy i niestrudzoną działaczką społeczną.

Centralny Bieg Narodowy

był godnym zakończeniem największej masowej imprezy sportowej. — W finale startowało ponad 50 zawodników wiejskich

Najciekawszą imprezą w stolicy w dniu Święta Odrodzenia Polski był centralny Bieg Narodowy, który odbył się na stadionie WP. Pojedynek najlepszych biegaczy, wyłonionych podczas wojewódzkich Biegów Narodowych był niezwykle emocjonujący.

Bardzo sprawnie przeprowadzona **impreza była godnym zakończeniem tegorocznych Biegów Narodowych** — najbardziej masowej imprezy sportowej w Polsce.

W biegach startowało 420 zawodników i zawodniczek. Należy podkreślić dobrą postawę i liczny udział Ludowych Zespołów Sportowych, których reprezentanci i reprezentantki zajęli szereg czołowych miejsc.

Biegi poprzedziła defilada uczestników. W barwnych kostiumach, z transparentami wkroczyły na stadion WP. **reprezentacje 14-tu województw.** Po złożeniu raportu dyr. GUKF — posłowi Motyce, wciągnięto przy dźwiękach Hymnu Narodowego flagę na maszt, po czym poseł Motyka wygłosił krótkie przemówienie. Mówca podkreślił **wielkie znaczenie Biegów Narodowych dla rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej oraz ich wychowawcze i sportowe walory. W tegorocznych biegach startowało ponad pół miliona uczestników,** z których ok. 55 proc. przekroczyło normy na Odznakę Sprawności Fizycznej. Poseł Motyka zaznaczył, że dowodem masowości i popularności Biegów Narodowych był liczny udział młodzieży wiejskiej, która stanowiła jedną trzecią uczestników.

Po części oficjalnej rozpoczęto biegi. W poszczególnych grupach odbyły się po 4 biegi, przy czym zdobywcy pierwszych, drugich, trzecich i czwartych miejsc w biegach wojewódzkich startowali w osobnych grupach. Na starcie zabrakło czołowych biegaczy, którzy biorą udział w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Gdańsku, niemniej **zawody stały na dobrym poziomie. Warto podkreślić, że do finału Biegu Narodowego weszło ponad 50-ciu zawodników wiejskich,** którzy w tym roku po raz pierwszy startowali na bieżni.

W poszczególnych grupach zwyciężyli:

kobiety: 15—17 lat (500 m) — 1) Piwowarówna (SP Katowice) 1:21,8, 2) Milewska (LZA W-wa) 1:23,2, 3) Gryczka (SP Bydgoszcz) 1:24,5;

17—19 lat (500 m) — 1) Boziunówna (Zw. Zaw. Gdańsk) 1:24,9, 2) Grodecka (Gimn. Ogrodn. Kraków) 1:25,8, 3) Wichnowska (SP Poznań) 1:26,2;

ponad 20 lat (500 m) — 1) Cieślikówna (Poznań) 1:21,2; 2) Burzykówna (AKS Katowice) 1:27,6; Galusówna (ZKS Katowice) 1:28,6

mężczyźni: 15—17 lat (1000 m) — 1) Werdliński (Szk. Przem. Bielsko) 2:40,0, 2) Gajewski (Gimn. Państw. Łódź) 2:42,8, 3) Małecki (ZMP Poznań) 2:46,8;

17—19 lat (1000 m) — 1) Jackiewicz (Lublin) 2:40,8; 2) Nieroba (SP Katowice) 2:42,4, 3) Peszkiewicz (ZMP Lublin) 2:44.2.

ponad 20 lat (3000 m) — 1) Olesiński (Szk. Budowl. Katowice) 9:17.6 2) Kuśmirek (LZS Wrocław) 9:21,4, 3) Burka (AZS, Wrocław) 9:22,2.

Wrocław i Łódź

mają w boksie najlepszych juniorów

Cwierćfinałowe walki juniorów o mistrzostwo Polski w boksie stały na b. dobrym poziomie i przyniosły wiele niespodzianek. Do największych z nich należy przegrana Olczyka (Łódź) z Bieganowskim (Warszawa) oraz doskonała walka Ponanty (Śląsk) z rewelacyjnym Jędrzejczykiem (Łódź). Po trzech dniach walk w punktacji drużynowej prowadzi Wrocław, mając 14 pkt. przed Łodzią 10 pkt. i Szczecinem 8 pkt.

Wyniki walk:

waga papierowa: Piecuch (Kraków) pokonał Panasia (Pomorze). Jurczaszek (Poznań) wypunktował Zadora (Śląsk), Bottcher (Gdańsk) wygrał na pkt. z Włodarczykiem (Łódź),, Murawski (Szczecin) pokonał Leszczyca (Rzeszów).

Waga musza: Kargier (Łódź) zwyciężył po ciężkiej walce Domańskiego (Kraków), Napieralski (Wrocław) wygrał z Grzywoczem (Śląsk), Linkowski (Wrocław) pokonał Majewskiego (Poznań). Piński (Pomorze) wygrał z Łukasikiem (Kraków).

Waga kogucia: Brzuszkiewicz (Pomorze) pokonał Nowackiego (Poznań). Bieganowski (Warszawa) wygrał z Olczykiem (Łódź). Olczyk był w trzeciej rundzie dwukrotnie na deskach i skończył walkę wyczerpany. Leja (Kraków) pokonał Konarzewskiego (Łódź), Pińczyński (Szczecin) wygrał z Drutelem (Szczecin).

Waga piórkowa: Szczygielski (Wrocław) pokonał Zajączkowskiego (Łódź), Brzeziński (Śląsk) wygrał z Borkowskim (Warszawa), Zajdel (Wrocław) wygrał z Kapuścińskim (Szczecin). Antkowiak (Gdańsk) pokonał nieznacznie Ścigałę (Poznań).

Waga lekka: Ponanta (Śląska) pokonał w najładniejszej walce wieczoru Jędrzejczyka (Łódź), Kurowski (Wrocław) pokonał Dodka (Wrocław), Kolanus (Częstochowa) wygrał z Reinschem (Gdańsk), Debisz (Łódź) wygrał po zaciętej walce z ambitnym Wodeckim (Częstochowa).

Waga półśrednia: Figiel (Wrocław) pokonał Zolka (Gdańsk), Piński (Pomorze) wygrał przez k. o. w II rundzie z Przybylskim (Poznań), *Pietraszek (Pomorze)* wygrał niezasłużenie z Dombińskim (Wrocław), *Nogajski* (Łódź) wygrał w. o. z powodu niestawienia się chorego Kazimierczaka.

Sędziowali w ringu: Neuding (Warszawa), Laukedrey (Szczecin).

Najlepsze Koło Sportowe

wyłoni wielki turniej urządzany przez ORZZ w Łodzi

Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi realizując uchwały II Kongresu Związków Zawodowych o umasowieniu wychowania fizycznego ,organizuje w dn. 25 — 30-go lipca br. zawody sportowe, które mają na celu uaktywnienie istniejących kół sportowych i wyłonienie najlepiej pracującego koła w pionie Zw. Zaw.

Na program zawodów złożą się: turniej siatkówki męskiej i żeńskiej i trójbój lekkoatletyczny żeński i męski.

Do rozgrywek zgłosiło się 51 drużyn siatkówki męskiej, 42 zespoły do trójboju lekkoatletycznego męskiego, 14 drużyn do trójboju żeńskiego i 15 do siatkówki żeńskiej. Biorąc pod uwagę okres wakacyjny i urlopowy, liczba zgłoszonych zespołów jest stosunkowo duża.

Impreza będzie miała bez wątpienia charakter masowy i może być zorganizowana tylko przy współudziale wszystkich Zrzeszeń Sportowych wchodzących w skład Zw. Rady Kultury Fizycznej.

Najwięcej zespołów, bo pełne 100 proc. posiadanych kół zgłosiły Zrzeszenia SPÓJNIA, STAL, ZWIĄZKOWIEC, inne Zrzeszenia zgłosiły około 50 procent. Natomiast Zrzeszenie Sportowe UNIA, które posiada w swoich szeregach mistrzynię Polski w siatkówce, nie zgłosiło żadnego zespołu. Praca w tym Zrzeszeniu nie jest prowadzona należycie, bowiem we wszystkich akcjach masowych Zrzeszenie to stoi na szarym końcu. Biegi narodowe, trójbój lekkoatletyczny był zorganizowany w Zrzeszeniu Sportowym UNIA w bardzo skromnych ramach, a przecież nad umasowieniem kultury fizycznej niezbędny jest wysiłek wszystkich czynników do tego powołanych.

Milicja — Wojsko 4:1

W meczu piłkarskim o puchar Prezydenta RP. Wojsko reprezentował leader I ligi — Gwardia - Wisła. Milicję — stołeczna Legia, wzmocniona zawodnikami innych klubów wojskowych. Spotkanie zakończyło się zdecydowanie zwycięstwem Milicji 4:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mamoń — 2, Kohut i Gracz po jednej, dla Wojska — padła bramka samobójcza.

Milicjanci zdobyli w drugiej połowie zdecydowaną przewagę, strzelając trzy bramki. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Mamoń, Kohut i Szczurek.

—o—

Łódź przegrała

z re~r. Zduńskiej Woli 3:4

Z okazji obchodu Święta Niepodległości rozegrano na stadionie w Zduńskiej Woli mecz towarzyski pomiędzy reprezentacją ŁOZPN i Zduńskiej Woli, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3 (2:1). Warunki atmosferyczne i stan boiska były niezadawalające, przez co ucierpiał poziom gry.

Goście do pauzy uzyskali prowadzenie, lecz po przerwie drużyna zduńsko - wolska zagrała ofiarniej i strzeliła dalsze trzy bramki. W drużynie gospodarzy wyróżnił się bramkarz LANGNER. Bramki dla łodzian zdobyli: SMÓLIK, NOWICKI i KOZŁOWSKI po jednej a dla gospodarzy MUZAJ — 2, GRABSKI i OBRZUT po jednej. Zawodom przyglądało się 3 tys. widzów.

Wpław przez Wisłę

W Warszawie odbył się w dniu Święta Narodowego wyścig pływacki „Wpław przez Wisłę". W wyścigu uczestniczyły po trzy narodowe drużyny węgierskie i polskie, zespoły klubowe. Start nastąpił przed *mostem* Poniatowskiego. Wyścig odbywał się przy stałym dopingu publiczności, a wielu widzów towarzyszyło pływakom od startu do mety, biegnąc wzdłuż brzegu Wisły.

Wyniki: 1) Voeres (Węgry) 21:53,4, 2) Hevesi (Węgry) 22:46, 3) Rybkowski (Polska) 22:46.8, 4) Joo (Węgry) 22:47, 5) Garay (Węgry) 22:50, 6) Dzień 22:50, 7) Gremlowski — (Polska) 23:01, 8) Boniecki (Polska) 23:10.

Drużynowo w klasyfikacji międzynarodowej: 1 Węgry w składzie: Joo, Voeres, Vegvary — 1:07:30,4. 2) Polska I — Gremlowski, Boniecki, Czuperski, Taedling, Dzień - 1:09,01, Węgry II — 1:09:55,0.

Nagrody czekają

na najlepszych lekkoatletów Związkowca

Dziś na stadionie KS Związkowiec Sieradz o godz. 9.30 rozpoczynają się I-sze mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu *łódzkiego Zrzeszenia Sportowego Związkowiec*. Do zawodów zgłosili się zawodnicy Brzezin, Łowicza, Skierniewic, Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa Maz., Łodzi i Sieradza. Najliczniej reprezentowana będzie Łódź — 24 zawodników i zawodniczek oraz Tomaszów Maz. — 19 osób. Ogółem do mistrzostw zgłoszonych zostało 112 zawodników.

Szereg cennych i praktycznych nagród ofiarowanych przez Związek Młodzieży Polskiej, Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telegr., ZS Związkowiec i in. czeka na zwycięzców.

Finały odbędą się po południu o godz. 16.

—o—

Za dużo płacili...

„Dobre interesy" piłkarzy Opola

W łonie zarządu Op OZPN, powstał ostatnio rozłam spowodowany zbyt rozrzutną gospodarką finansową tego okręgu.

Powodem kryzysu stało się niezaakceptowanie przez skarbnika Op. OZPN-u dyr. Nowaka, wypłaconych graczom reprezentacji okręgu diet za rozegrane ostatnio mecze o puchar Kałuży w Krakowie i towarzyski w Częstochowie.

Do Krakowa piłkarze Opola *wyjechali specjal*nie wynajętym autobusem o godz. 10-ej, a powrócili o godz. 23-ej. W czasie drogi otrzymali oni obiad a po powrocie wypłacono im diety w wysokości 3.000 zł. dla każdego zawodnika. Poza tym skarbnik okręgu kwestionuje rachunek jednej z restauracji za obiady.

Do Krakowa wyjechało wówczas 15 zawodników i 3 kierowników drużyny, podczas gdy rachunek opiewa na obiady dla 26 osób.

W Częstochowie poza obiadem piłkarze opolscy otrzymali po 2.500 zł. diety.

Abstrahując od tego że normy diet wyraźnie określone są w niedawno wydanym rozporządzeniu GUKF, kierownicy okręgu opolskiego zapomnieli widocznie że dysponują oni pieniądzmi społecznymi, którymi należy gospodarować wielokrotnie ostrożniej niż swoim prywatnym kapitałem.

Przypuszczamy, że gospodarką finansową Op. OZPN, zainteresują się władze zwierzchnie z PZPN i GUKF.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia 11—14. Legionów, 3. 413

Dr KOŁSUT ZOFIA, choroby kobiece, akuszeria, Łódź, Piotrkowska 70 tel. 212-22 godzina 3—5 674K

Kupno Sprzedaż

MECHANICZNA wytwórnia mebli Miszczak, Łódź, Sienkiewicza 68, sklep, Stalina 22. Poleca meble wszelkiego rodzaju. Szafy trzydrzwiowe, stoliki radiowe od 3.500 zł.

10 MÓRG ziemi zabudowania 100 drzew owocowych sprzedam. Wiadomość — telefon 207-08. 7549

BILARD piramidkowy (kompletne urządzenie) do sprzedania. Próchnika 8 (Perfumeria). 4679g

Zapotrzebowanie pracy

POTRZEBNA zdolna pomoc domowa. Piotrkowska 15 m. 10. 4680g

POTRZEBNA pomoc domowa, Legionów 33 m. 9. 7551

POTRZEBNA zgrabna ładna modelka w wieku 15—18 lat. Oferty składać pod „Zgrabna" podając dokładny adres. 7550

ZAGUBIONO

ZAGUBIONO świadectwo palacza Antoni Tyce, Zduńska Wola, Łaska 85. 7542

ZAGINĄŁ pies — owczarek alzacki (wilk) Zawiadomić, odprowadzić za wynagrodzeniem: Dr Suliborski, Łódź, Julianów, — ul. Biegańskiego 8 telefon 149-42 4677g

SKRADZIONO kartę rejestracyjną, patent, kartę Zgłoszeń wydaną przez Urząd Skarbowy, Kalisz. Maria Baszczyńska, Błaszki, Czerw. Tankistów 13.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 190063 seria A Kozub Stanisława Rzgowska173 .

NAUKA

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa kursy Próchnika 25. 7537

RÓŻNE

WYJEŻDŻAJĄC zabierzemy nie mającą możności wyjazdu uczennicę. Of. „Letnisko" „Express". 7546

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia na 4 pokoje w śródmieściu. Wiadomość, Jaracza 55 m 1a godz. pp. 4673g

Czytajcie „Express Ilustrowany"

CENTRALA TEKSTYLNA

zawiadamia o obowiązującej od 15 czerwca br.

obniżce cen detalicznych

GUMY

PODWIĄZKOWEJ DO WCIĄGANIA
SZELKOWEJ KAPELUSZOWEJ
PIŻAMOWEJ I INNEJ

BOGATY WYBÓR ASORTYMENTU!

NOWY CENNIK WPROWADZA OBNIŻKĘ o 25 — 30 PROC.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna za pośrednictwem hurtowni i filii hurtowni wyrobów jedwabniczo - galanteryjnych oraz sklepów detalicznych Centrali Tekstylnej — na terenie całego kraju. 764-k

Cyrk Nr 3

Łódź, Pl. Niepodległości

EMOCJONUJĄCY PROGRAM!

W niedzielę 3 przedstawienia o godzinie 12-ej, 16-ej i 19.30.

Na poranek o godz. 12-ej dorosła osoba może wprowadzić dziecko do lat 10-ciu bezpłatnie. 797-k

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy: tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII 1331 D-02084